



Czamańska Ilona, rec. książki: Zef Mirdita, *Vlasi starobalkanski narod (od povjesne pojave do danas)*, Hrvatski Institut za povjest, Zagreb 2009, ss. 350, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2011, t. 18, s. 190–191.

<https://doi.org/10.14746/bp.2011.18.18>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54674>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

okazał się aż tak odporny na wpływy islamu? Po części odpowiedź znajdujemy niejako pomiędzy wierszami, gdyż – zdaniem Autora – pozycja Kościoła w Dubrowniku była ugruntowana i trwała, czemu trudno zaprzeczyć.

Wszystko to oparte zostało na gruntownych studiach źródłowych i osiągnięciach dotychczasowej historiografii (s. 399-420).

Autor uporał się z rozwikłaniem licznych pytań badawczych, które postawił na wstępie: „w jaki sposób Dubrowniczanie zmodyfikowali struktury polityczne po odejściu Wenecjan, aby dostosować się do nowej sytuacji”, „jak działały najważniejsze dla państwa służby”, jak sprawowano urzędy na zajętych terenach, jak wyglądały kwestie religijne, jak zmieniała się przestrzeń prywatna i jak zmieniało się miasto. Przyjęta przez Autora chronologia ma charakter dość orientacyjny, co jest rzeczą oczywistą i sam o tym wspomina (s. 8-9).

Wydaje się zasadne przypuszczenie, że polska historiografia doczekała się rzetelnej rozprawy o Dubrowniku, a jej Autor stał się obecnie najlepszym znawcą historii tego miasta w kraju, a może nie tylko. Na dodatek jest także zapowiedź, że wkrótce otrzymamy dalszą część rozważań o Dubrowniku w oparciu o plony badawcze i dotąd mało znane archiwalia, które zebrał Autor.

Zdzisław Pentek

Zef Mirdita, *Vlasi starobalkanski narod (od povjesne pojave do danas)*, Hrvatski Institut za povjest, Zagreb 2009, ss. 350.

Wołosi to jedna z najbardziej rozpowszechnionych, a zarazem ciągle najbardziej zagadkowych grup etnicznych i społecznych w Środkowej i Południowo-Wschodniej Europie. Problem ich pochodzenia etnicznego, języka, nazwy, statusu społecznego i prawnego, świadomości narodowej i państwowej od dawna budził ogromne zainteresowanie i posiada bardzo bogatą literaturę. Obecność Wołochów od najbardziej na północ wysuniętych stoków Karpat po Peloponez i od Adriatyku po Morze Czarne, ich funkcjonowanie w obrębie rozmaitych organizmów państwowych i w rozmaitym otoczeniu kulturowym powodowały ogromną różnorodność grup wołoskich, przy jednoczesnym zachowaniu pewnych cech wspólnych, nie zawsze zresztą takich samych. Dlatego też przebadanie całej złożonej problematyki związanej z Wołochami jest zadaniem niezwykle trudnym, właściwie niewykonalnym dla jednego badacza, który zmuszony jest dokonywać ograniczeń do pewnych zagadnień czy obszarów.

Historyk chorwacki albańskiego pochodzenia, Zef Mirdita, znajdował się w o tyle dobrej sytuacji, że kierował całym zespołem badawczym, co umożliwiło w miarę szerokie (co nie znaczy jednak, że pełne) potraktowanie problemu. Monografia na temat Wołochów obejmuje szereg zagadnień, takich jak: pochodzenie etniczne, język, funkcjonowanie Wołochów w ramach Bizancjum, państw słowiańskich, Chorwacji, monarchii habsburskiej i Turcji Osmańskiej.

Wypada zacząć od wieloznaczności pojęcia Wołoch, które nie tylko jest nazwą etniczną, ale również odnosi się do niektórych kategorii społecznych, często zresztą różnych w różnych organizacjach państwowych. Ich omówieniu poświęcona jest zresztą większa część pracy.

Samo miano „Wołoch” Autor wywodzi od starożytnych Wolsków, podążając śladem... Jana Długosza, którego przez wieki pod tym względem nie traktowano poważnie. Nie jest to jednak wybór przypadkowy. Zef Mirdita znakomicie orientuje się we wszystkich teoriach dotyczących

pochodzenia nazwy Wołoch, jak też w ogóle pochodzenia Wołochów, spogląda na to zagadnienie jednak w sposób nieco odmienny od poprzedników, bardziej globalny, zwracając uwagę na różne łańcuchowe językowe (co niekoniecznie musiało oznaczać zlatynizowane przez Rzymian) grupy etniczne rozsięte po całej Europie.

Siłą rzeczy, jako jedno z najważniejszych zagadnień jawi się kwestia pochodzenia Wołochów, od kilkuset lat budząca wielkie emocje i dyskusje. Autor jest zwolennikiem tezy o autochtonicznym, bałkańskim pochodzeniu Wołochów, ale zarazem jednak ich niejednorodnym podłożu etnicznym, co między innymi ma tłumaczyć różnice językowe między rozsiętymi po całych Bałkanach, i nie tylko, grupami wołoskimi. Zdaniem Autora, już „u zarania” nastąpił podział podstawowych grup językowych na dakorumuńską i arumuńską, trudno jednak z treści zorientować się, kiedy owo „zaranie” miało miejsce, czy w początkach naszej ery, czy np. w wieku IX. Teza niewątpliwie uzasadniona, można jednak wysunąć przeciw niej także poważne kontrargumenty, takie jak istnienie licznych elementów wspólnych nie tylko w zakresie słownictwa, ale i struktury języka nawet między bardzo odległymi od siebie terytorialnie grupami wołoskimi. Trudno tu także objaśnić np. istnienie w języku rumuńskim pewnych zjawisk podobnych do języka włoskiego, zmian, które pojawiły się dopiero w średniowieczu. O wiele łatwiej określić rozpad tych dwóch podstawowych grup językowych datowany między XVI a XX wiekiem.

Ludność wołoska kojarzona jest przeważnie z prawosławiem, w rzeczywistości jednak podlegała ona na różnych terenach i w różnych okresach rozmaitym wpływom: rzymskiemu katolicyzmowi, islamowi, a także rozmaitym ruchom heretyckim, zwłaszcza różnym odmianom bogomilstwa.

Niewątpliwie jednak najlepszą partię książki stanowią studia nad sytuacją społeczno-prawną Wołochów na ziemiach serbskich, chorwackich i bośniackich. Należy ona do słabiej dotychczas znanych, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch ostatnich państw.

Szczególnie dużo uwagi poświęcił Autor Pograniczu Wojskowemu organizowanemu na ziemiach węgierskich i tureckich, a później rozbudowanemu szczególnie przez Habsburgów. Pogranicze to organizowane było w oparciu o status prawny Wołochów, który zresztą *in extenso* został w książce Zefa Mirdity przytoczony.

Książka Zefa Mirdity jest nierówna. Miejscami ma charakter daleko idącej syntezy, miejscami studium źródłoznawczego, a miejscami nawet edycji źródłowej. Ta różnorodność podyktowana jest charakterem poszczególnych zagadnień, zakresem dyskusji i literatury na dany problem. Niemniej jednak całość robi wrażenie pracy niedokończonej. Mimo zapowiedzi w tytule doprowadzenia tematu do czasów współczesnych, dokładniejsza analiza problematyki wołoskiej kończy się na wieku XVIII. Również zakres terytorialny pracy w zasadzie ogranicza się do zachodniej części Bałkanów, nie tykając Bułgarii, Dobrudży, nie mówiąc już o ziemiach węgierskich, polskich czy ruskich. Niewiele też w książce na temat migracji wołoskich.

Reasumując, książka Zefa Mirdity jest znakomitym opracowaniem niektórych zagadnień związanych z etnicznymi i prawnymi Wołochami na zachodnich Bałkanach do wieku XVIII, nie można jej natomiast traktować jako pełnego opracowania na temat Wołochów w ogóle.

Ilona Czamańska